

Geneva, 29 października.

Pranowny Panie Majorze

8345 Jv

ADJUTANTURA GENERALNA	
NACZELNEGO WODZA	
L. dz. 8345 Jv	
Wpłynęło dn. 9. XII	1921 roku
Wyszło dn. —	1921 roku
Załączników —	

Piszę do Pana w chwili likwidacji naszego dwumiesięcznego
prac tutaj. Po wielkich burach, po wyczerpaniu i zmaganiach się,
gdysimy się czuli, jak statek generalny podczas wielkiej bitwy, które trwało
bez przerwy te dwa miesiące, nadentła chwila spokoju, gdy
można normalnym okiem popatrzeć na sytuację.

O Polsce nie będę Panu mówił, ta sprawa przechodzi już
właściwie w dziedzinę formalności, przynajmniej jej załatwienie w sensie
międzynarodowym. Obchodzi mnie przede wszystkim sprawa niemiecka,
nad którą pracuję od lat trzech, będąc jedynym, idąc mi nie, w Polsce,
naszym świątkiem wszystkich jej momentów.

Wyjdzie mi nie, i w Warszawie i w kraju po parokrotnie mało dumności,
naszym po rewolucji Rady Ligi i dn 20 września, nastąpiło oświeśnienie.
Nie uważa się przynajmniej tej decyzji za błędną, jak o tym twierdzą
w pierwszej chwili, czego do dzisiaj nie mogę zrozumieć. Wszak ostatnia
rewolucja Rady, niezgodnie na tle poimejnego umówku Ogólnego Zgromadzenia,

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

nowy gwinył dla nas elementu do sprawy nie wnosz i była tylko
tem nie wini od poprzednik, że jest ostatnia t. znaczy, ie nie ryjemy,
przyjmijmy narazie, pod grozą nowego nieobliczalnego i nieprzewidywalnego
rewolucji, jeżeli z dohem idoniem przegłosimy multum.

Dziś niemi namem było, aby dotrzeć nie raz od Ligi Narodów
w sprawie wileńskiej, i to w ten sposób, aby ta sprawa nie przeszła
do Rady Najwyższej i aby nie przyniosła nam szkody, odwołując się
faktalnie na inny sprawach, jak np. słaskiej.

Cel ten został osiągnięty. Zadanie polega na tem, aby wytrwać
obecną désinteréssement Ligi utrzymując, nie wywołując w niej
złaman. Mam pewne obawy, czy Warszawa ma dość umyślnego poli-
tycznego, żeby odwrócić rzeczy wielkie o mały, cel od środków.

Trzeba sobie powiedzieć, że gra polityczna jest czasem innym od
rewolucji, wywołany na Dynasach, czy na placu Łukiskim.

Entuzjazm „federalizmu” czy „wielonioru” jest rzecz wielką i potrzebną,
ale nie jest posunięciem politycznym. W sprawie wileńskiej ostatniemi
namem posunięciem ~~była~~ politycznem było eskapada gen. Żeligowskiego.

To nam nie udało i osiągnięty rezultat przyniosło. Ale, na miły Bóg,
czyjś na Żeligowskim ostatnie słowo powiedzieli, czy już nic więcej nie
mamy do uczucia w grę?.

3 Warnawa nie daje sobie sprawy i tego, ie Żeligowski jui obmył Europie,
ie powstał być spiskiem. Jest w tej chwili u nas' gozmem, jich polubił
harte, jest Marya w wodzie, i której porodu stoiny na miejscu, nie
mogąc się dalej unyć.

Że Pan miedzi i jakim obmydzeniem poprostu mówi lady
europejczyk od portiera w hotelu do meiz stam o gen Żeligowskim.
Moje osobiste zdanie jest oczywiście całkiem inne, ale ję jistemu Polu-
kiem i nie może mieć obiętynowego. Dania.

Utrzymywanie Żelne gen. Żeligowskiego jest pośrednie uwariane
za ornake nanej słabości, a nie siły, jich to sobie w Warnawie wy-
obrazują. Tędy lady wmmuje, ie jęchli polskości i siła w. lna
~~utrzymuje~~ polega tylko na gen Żeligowskim, to Polacy z swego punktu
widzenia mają rację, utrzymując go tam. Ale w takim razie,
wpis nam w sprawie gen Żeligowskiego, jest tylko dowodem
nanej słabości.

Gazeta warnawska wchodzi w okres spowin i pnetaryj
o wyborach do Sejmu wileńskiego. Płynę tygodnie, a sprawa
nie unna się z miejsca, za to gen Żeligowski siłui wytrwale.

Mój Boże, ja jui nie mogę i nikim więcej tu tej o sprawie
wileńskiej mówić, bo mi się w oczach soneją. Smięsi nie i naney.

4 głępioty, niedoświadczenia i dręczący tyłek.

has mija, a w Wilnie spory, a Wacławie spory. O co? O głępioty,
o nieg na kłócie nęgić nie warto, a w tym węgłthens gine
nag milkie, by nikt w kraju nie ma szerokich horyzontów i odrazu:


Mówi Parn i takim samym przekonaniem, i jakim miał bym
bomba w „Tejm Ustawodawcy”, i wybory w Wilnie przy gen
Zeligowskim, czy też wybory tylko na dwóch pomiat, czy też
względnie wybory w terminie jak to mówią, kiedy w kraju leżnie karnawał,
to jest zaprzeczanie sprawy nielubskiej.

Trzeba sobie uświadomić, że wybory w Wilnie mają się
robić nie dla nielubskiej nęgi, ale na eksport. Wszak to takie
proste i jasne. Jeżeli zaś tak jest, to toż trzeba produkować
nie dla gęstoty regionalnego, a nie narego. Przyj. Wólki czy Racanowa.

Jestem w tej chwili w sygnale dobrej. Stosunki i Anglii
układają się jakos. P. Ashenay, który jest już w moim
przekonaniu jedynym Polakiem, który umie odważyć i godnie
i Anglikami rozmawiać, jest pewnie prawie emat w sprawie
angielskiej. O przynajmniej nie będę Parn tym razem pisał.

P. Ashenay miał tutaj Anglię resznicie rozmowy i Balfoura.



5
sreagibni w przedmiocie wzmiankowanego sprawu irlandzkiego. Wiem
z nich i wódt, nawet i stosunek Belfora, że miały one wielki wpływ
na mein stemm Anglii, który daje nie jedynie ani endygi potraw
i odwaga. 

Kontakt p. Ashenara z Belforem, jeżeli jednocześnie w Londynie
nie jest jako tako stosunki polsko-angielskie, może przysiąc formę
perijodycznego obcowania i wódt nawzajem. Daje mi to niesłusne otuchy,
że Rada L. Narodów, bądź co bądź, dążył handlowi nam w przynależności
wobec nie będzie, bo Belfor jest na Rade wyznaczonym. Dążył
instrukcji z Londynem grze owoje woli, ale wnak od instrukcji do ich
realizacji, jak niemy - praktyki, jest duży dystans.

Wszystko to nie pięknie przedstawia, ale pod warunkiem, że użyję
i argumenty polityczne da Wilno. Tym holosabym argumentem,
że który oczekuje nie tutaj i dźwiękiem jest sejm Wileński.

Oby go tylko nie spaskudzić!

Perseptyng to jedno, a rozum polski to drugie.

A że nie zawsze sprawda przypowieść „mądry Polak po szkodzie”
to ja sobie idę tymczasem spieć bo jest bardzo późno.

Wszystko owa Pana Majora

Mirosław Arisewski